

Northern California News:

By: **Edmund Lewandowski,**

www.PoloniaSF.org PoloniaSFO@yahoo.com

Feb. 21, Sun., San Francisco 4 p.m. - Annual Chopin Birthday Concert Location: Old First Church, 1751 Sacramento Street, San Francisco Tickets are \$17. Students, seniors and Chopin Foundation members are admitted for \$14. For tickets, please visit www.oldfirstconcerts.org or call 1-415-474-1608 Please join us for this thrilling event!

Mar 5, Fri., Sacramento 7 p.m. Nazaretan Sister visit to talk about Cardinal Wyszyński (in Polish) Sister Bogumiła is coming to the American Polonia as a guest speaker with a lecture: Spiritual Heritage of Cardinal Stefan Wyszyński. She is the author of several books including books on the Primate of the Millennium. Location: Polish Cultural Pastoral Center, 1601 South Ave. Exit Marysville from I80

Mar 5, Fri., San Jose 7:30 p.m. HOLY MASS FOR THE INTENTION OF HEALING (in Polish) God, who is fully present in the Eucharist, wants to heal a person from his afflictions -- both of his body and of his soul. All are invited. St. Brother Albert Church, San Jose, 10250 Clayton Road More information: <http://www.saintalbert.us> or 1-408-251-8490

Mar 6, Sat., San Jose 5:30 p.m. Nazaretan Sister visit to talk about Cardinal Wyszyński (in Polish) Sister Bogumiła is coming to the American Polonia as a guest speaker with a lecture: Spiritual Heritage of Cardinal Stefan Wyszyński. She is the author of several books including books on the Primate of the Millennium. St. Brother Albert Church, San Jose, 10250 Clayton Road More information: <http://www.saintalbert.us> or 1-408-251-8490

Mar. 7, 2010, Sunday, San Francisco 12:15 p.m. Nazaretan Sister visit to talk about Cardinal Wyszyński (in Polish) Sister Bogumiła is coming to the American Polonia as a guest speaker with a lecture: Spiritual Heritage of Cardinal Stefan Wyszyński. She is the author of several books including books on the Primate of the Millennium. Location: 240 Fell Street, San Francisco

Mar. 13, 14, 2010, Roseville and Grass Valley 7:00 p.m. - "Dance Poland!" Concert of Polish Music, Song & Dance featuring Lowiczanie Polish Folk Ensemble and Pulaski Polish Dancers of Fresno Location: Polish Club of Roseville and Grass Valley More information: www.polishfolk.net

Mar. 19, 20, SF Bay Area - Annual Lowiczanie Pisanki/ Easter Egg-dying Workshops SF & East Bay locations, TBA \$10 per participant includes materials & your take-home dyed egg More information: www.polishfolk.net

Mar. 27-28 2010, Sat. and Sun., San Francisco 2:00 p.m. - "HALKA" - Moniuszko - Pocket Opera Location: Legion of Honor, San Francisco Lead role by Polish soprano Patrycja Poluchowicz of San Jose, CA More information: Pocket Opera - HALKA website

Mar. 28, Sun., Martinez 9:30 a.m. - Palm Sunday Location: 909 Mellus Street, Martinez CA 3/28 godz. 9:30 Niedziela Palmowa, sprzedaz palemek, wypiekow szukanie jajek, spotkanie z zajaczkami wielkanocnym - Martinez

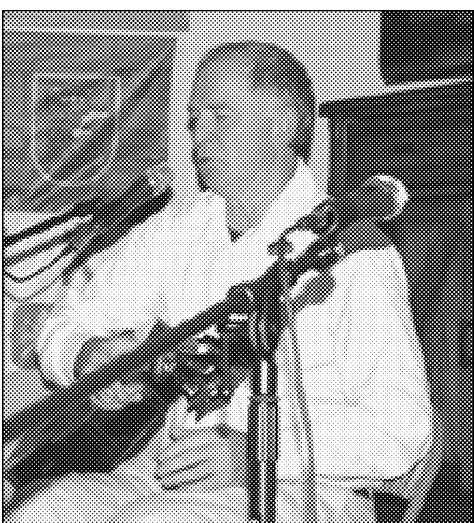
Apr. 3, Sat., Berkeley 7:30 p.m. - "HALKA" - Moniuszko - Pocket Opera Location: Julia Morgan Theater, Berkeley. Lead role by Polish soprano Patrycja Poluchowicz of San Jose, CA More information: Pocket Opera - HALKA web site

Apr. 11, Sun., Union City Parada Mlodych Talentow Annual Talent Show - Polish Saturday school in Union City

Apr. 11, Sun., San Francisco 2 p.m. - Tomasz Stanko Quintet at the Legion of Honor Promotion of the new album by the top Polish jazz musician and the Quintet SF JAZZ - event web site □

O tym, jak to w Sacramento zapachniało morzem

Ryszard Urbaniak



Jurek Porębski

W piątek 21 stycznia 2010 roku, wjeżdżając wraz z żoną i grupą znajomych (pod przywództwem Eli Łukaszewicz) do stolicy pięknego stanu Kalifornii, poczuliśmy zapach morza. Tym razem nie stało się tak za sprawą ukazujących się ostatnio anomalii pogodowych zwanych globalnym ociepleniem, ale z powodu występującego w ośrodku polonijnym Polish Cultural and Pastoral Center przy 1601 South Avenue wspaniałego artysty. Gdyby nie mój wiek, to pewnie wstyd byłoby mi się przyznać, że nie znałem go. Patrząc jednak na rozśpiewaną wraz z nim licznie przybyłą publiczność, która domagała się coraz to

innych tytułów, wiedziałem, iż jest to postać zarówno znana jak i niezwykła. Jurek Porębski – o którym tu mowa – nie urodził się tak jak ja w prześlizgniętej Gdyni, ale w roku 1939 w Sosnowcu. Siedemnaście lat później ukończył Liceum Ogólnokształcące w Bytomiu, a następnie Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, uzyskując tytuł doktora oceanografii biologicznej. Los pokierował go z Wyżyny Śląskiej na dalekie morza, na których spędził trzydzieści lat swojego życia. Tam to zapewne zaczął pisać i grać swoje utwory zostając jednym z najbardziej znanych polskich pieśniarzy, wykonawcą szant i autorem piosenek o tematyce morskiej. Rybak i żeglarz. Publicysta i animator polskiego ruchu szantowego.

Podczas swego turne po Ameryce Północnej: Kanadzie, Nowym Jorku, Florydzie,... zawiatał i do słonecznej Kalifornii, gdzie w północnej jej części dał koncerty w San Jose oraz tutaj. I całe dla mnie szczęście! Podzielony na trzy części występ był przeplatanką morskich opowieści i głosu gitary. W niedalekim barze podawano rum i nie tylko, a on grał opowiadając o dziewczynach, życiu na morzu, tęsknocie. Naprzeciw mnie siedział człowiek, z którego ust niewymuszenie same wypływały słowa. Szancista, który poprzez ogromne doświadczenie wiedział doskonale jak zainteresować publiczność, jak wprowadzać ją w stan euforii, w jaki sposób zmusić do wspólnych śpiewów i słuchania w całkowitej ciszy. Po sali od czasu do czasu snuła się morską bryza. Zamykając oczy można było wraz ze słowami kolejnych szant wypłynąć na

Druhna Krystyna

Ryszard Urbaniak



Ktokolwiek mieszka w północnej Kalifornii, oprócz nazwisk słynnych Polaków pokroju Pułaskiego, Modrzejewskiej czy też Paderewskiego, Modrzejewskiej czy też Paderewskiego zna z pewnością jeszcze jedno nazwisko, żyjącej pośród nas w San Francisco harcmistrzyni, porucznika i łączniczki AK o pseudonimie *Sonia*, prezesa i założycielki wielu polonijnych organizacji, kawalera Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski – Krystyny Chciuk.

Jadąc porankiem w poniedziałek 28 grudnia 2009 roku do jej domu, w którym mieszka już od ponad czterdziestu lat, zastanawiałem się o co mógłbym się jej jeszcze spytać. Jest osobą tak znaną, człowiekiem, której życiorys ukazał się już nie jeden raz, iż doprawdy brakowało mi pomysłu. Pukając do jej drzwi, zobaczywszy w nich jej uśmiechniętą twarz, wiedziałem. Swój życiorys pisze ona całą sobą, całym swoim życiem i choćbym powtórzył go nawet po raz setny – nie będzie to zbyt wiele. Rozglądając się po świątecznie udekorowanym domu, patrząc na umieszczone nad kominkiem aniołki z imionami jej wnuków, słysząc uleciałe dźwięki granych na pianinie przez wnuka Łukasza – kolęd, czując ocierającą się o mnie kotkę „Kizie” i na dodatek jeszcze wiszący w powietrzu zapach zaparzonej kawy, patrzyłem na kobietę, która dla nie jednego jeszcze polonijnego pokolenia będzie wzorem do naśladowania.

Urodzona w 1926 roku, warszawianka, w czerwcu 1944 roku zdała maturę. Będąc w konspiracji już od dwóch lat, podczas Powstania Warszawskiego w baonie „Żubr” pełniła rolę łączniczki. Tak jak i wielu jej przyjaciół, gdy Ojczyzna jej potrzebowała nie zawahała się rzucić na szalę swego życia. Upadek Powstania to tak jak i dla innych – niewola w obozach. Oswobodzona przez I Dywizję Pancerną pracowała dla niej jako telefonistka i świetliczanka. W roku 1947 trafia do Anglii. Po pewnym czasie rozpoczyna studia ekonomiczne oraz podejmuje pracę zawodową jako kelnerka. Poznaje męża,

Distribution of the News of Polonia in Northern California is through the generosity of Dr. Marie Lewandowski

ocean, odwiedzać dalekie porty, szmuglować whisky i papierosy.

Jurek Porębski, swoim albumem *Znów popłynę na morze*, który zakupiłem na pamiątkę - zawsze przypomniał mi będzie siebie i ten niezapomniany wieczór zorganizowany przez Polish Yacht Club of San Francisco. Mam nadzieję, że zawita jeszcze kiedyś w te strony dając nam przyjemność wraz z jego piosenkami na kolejne podróże po świecie. Mam nadzieję. □

w 1951 roku rodzi się córka Zosia. W roku następnym emigrują do USA. Osiedlają w Wisconsin. Działa tam w Klubie Pań, zostaje członkiem Polish National Alliance. Mąż odwiedza w międzyczasie mieszkającego w San Francisco przyjaciela z lat wojny, Tadeusza Blicharza. W roku milenijnym państwa polskiego, pięciosobowa już rodzina Chciuków przenosi się do tegoż miasta. Zosia, Gosia i Basia, mimo braku w rodzinie pieniędzy zaczynają uczęszczać do katolickich szkół. Pani Krystyna, bez grosza, pożyczając pieniądze od sprzedających i z banku - kupuje dom. Jest to ich rodzinny dom. Zawód kelnerki pozwala jej na szybkie znalezienie pracy; z czasem zostaje menadżerem „catering” w Olympic Club, gdzie przez następne 22 lata aż do emerytury, pracuje.

Około 1967 roku znalazła w książce telefonicznej Polish Club. Zaczyna uczyć tam dzieci tańca ludowego, organizuje polskie Jasełka. Wkrótce po tym włącza się aktywnie w powstanie Szkoły Polskiej, w której uczy. W jej to ramach zabiera 32 dzieci na pierwsze Kolonie Szkolne, gdzieś nad Russian River. Kiedy jej dzieci wyrosły już ze szkoły, chcąc nadal utrzymać je przy polskości, zakłada zespół taneczny. Nie wiedząc jak go nazwać, wraz z dziećmi, w swoim domu na stole, pochylają się nad mapą Polski. W jej centrum jest Łowicz. Powstaje roztańczony do dziś zespół taneczny „Łowiczanie”. Tu jej działalność nadal nie kończy się. To ona w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej organizuje wraz z Prezesem prof. Sworakowskim pierwszy Festiwal w San Francisco. Jest on ogromnym sukcesem; kontynuowany jest nadal do dnia dzisiejszego.

Jakby budowania Polonii było za mało, włącza się aktywnie w powstałe dzięki Phm. Tadeuszowi Butlerowi harcerstwo; wraz ze swoimi dziewczętami składa na obozie – przyrzeczenie.

Od samego początku działa także w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów, kole Byłych Żołnierzy AK, którego jest od 19 grudnia bieżącego roku, Prezesem oraz w Grupie 7 Związku Narodowego Polskiego. Ta właśnie grupa, przyłączyła się do ZNP w roku 1870 jako Polish Society of Kalifornia, oni to – Powstańcy Listopadowi pomagali Powstańcom Styczniovym 1863 roku, przeprowadzając zbiórki pieniędzy i wysyłając niebagatelną wtedy sumę pięciu tysięcy dolarów. Dziś Pani Krystyna Chciuk stoi na czele tej Grupy. Od samego początku też, aż do dnia dzisiejszego jest jednym z Dyrektorów Domu Polskiego w San Francisco.

Zastępczynią Komendantki Chorągwi USA, harcmistrzynią Krystynę Chciuk poznałem przez harcerstwo. Oprócz mojej szwagierki Grażyny Winkel, to Ona właśnie ukazała mi ZHP, sposób na wychowanie dorosłej już trójki moich dzieci. Jestem w nim do dziś.

Z własnego doświadczenia wiem, że można szukać dla siebie wzorców do naśladowania w najpiękniejszych podręcznikach, pośród najznakomitszych postaci historycznych. Można też czasem, rozejrzeć się wokół i znaleźć je tuż obok siebie; tak jak ja to zrobiłem w osobie Druhny Krystyny. Dziękuję Ci Druhno raz jeszcze za wszystko; za lata pracy, mądrość, zdeterminowane dążenie do celu.

Stając czasem na uroczystych harcerskich zbiórkach i śpiewając „Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy...”, wiem, że jak długo tylko będą wokół nas osoby takie jak Ty, tak długo nie będą to tylko puste słowa.

P.S. Krystynie Chciuk komunistyczny rząd PRL-u pozbawił w roku 1945 polskiego obywatelstwa. Uzyskując obywatelstwo Stanów Zjednoczonych była bezpaństwowcem.

Żaden z kolejnych rządów Rzeczypospolitej nie przywrócił jej obywatelstwa polskiego! □